

MATEUSZ POTOCZNY  
Rzym

## ASPEKTY EKUMENICZNE W ANAFORZE ŚW. BAZYLEGO WIELKIEGO<sup>1</sup>

W jednym ze swoich artykułów Helmut Sobeczko – czołowy polski badacz liturgii, napisał, iż „Eucharystia z natury swej jest ekumeniczna, gdyż uczy nas nie bycia obok siebie, ale bycia we wspólnocie”<sup>2</sup>. Taki jej wymiar umiejscawia Eucharystię jako jeden z najważniejszych środków, jakie mamy w drodze dochodzenia do jedności między wyznawcami Chrystusa. Papież Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* zwrócił uwagę, iż modlitwie należy przyznać stanowczy prymat w dialogu ekumenicznym. Doceniając międzywyznaniowe spotkania modlitewne, Ojciec Święty zaznaczył jednak, że „modlitwa o jedność nie jest zastrzeżona wyłącznie dla tych, którzy w swoim życiu stykają się z przejawami podziału między chrześcijanami” (US 27). Będąc najważniejszą modlitwą Kościoła, Eucharystia musi wyrażać wspólnotę jedności, ogarniającą w pierwszym rzędzie zgromadzonych na niej wiernych, ale także pamiętającą o tych, którzy wspólnoty tej jeszcze nie tworzą.

Przeświadczenie to zdaje się być zakorzenione w chrześcijańskiej świadomości od pierwszych wieków. Wystarczy spojrzeć chociażby na starożytne formułki mszalne Wschodu i Zachodu, aby przekonać się, że już wtedy troska o to, by „wszyscy stanowili jedno” (J 17,21), była obecna w błaganiach Kościoła. Liturgia, która jest przecież autentycznym *locus theologicus*, dzięki zawartym w sobie treściom mającym na celu zjednoczenie i zjednanie wszystkich wierzących w Chrystusa (które nazwiemy jej aspektami ekumenicznymi), jest także auten-

---

<sup>1</sup> Cytowane fragmenty *Anafory św. Bazylego* pochodzą ze służebnika wydanego staraniem grekokatolickiej parafii Zaśnięcia Matki Bożej w Warszawie: *Boska Liturgia z komentarzem i częściami zmiennymi. Tekst ukraińsko-polski*, Warszawa 2004.

<sup>2</sup> H.J. SOBECZKO, *Ekumeniczne znaczenie modlitw eucharystycznych*, w: *Wspólna Eucharystia – cel ekumenii*, red. P. JASKÓŁA, R. PORADA, Opole 2005, 197.

tycznym *locus oecumenicus*<sup>3</sup>. Aby ciągle zbliżanie się do jedności mogło być jeszcze bardziej skuteczne, obok wysiłków natury dogmatycznej i pastoralnej w dialogu, koniecznym wydaje się także ciągle odkrywanie dziedzictwa liturgicznego podzielonych chrześcijan.

## 1. Anafora św. Bazylego w dziedzictwie Kościołów Wschodnich

Soborowy *Dekret o ekumenizmie* zwraca uwagę na fakt, iż „Kościoły Wschodnie od początku posiadają skarb, z którego Kościół Zachodni wiele zapożyczył w zakresie liturgii, duchowej tradycji i porządku prawnego” (DE 14). Do tego dziedzictwa, jak mówi Jan Paweł II w *Orientalis lumen*, zaliczyć możemy między innymi adoracyjną postawę w przeżywaniu wiary, bogatą teologię oraz przywiązanie z jakim chrześcijanie wschodni sprawują liturgiczne obrzędy, a zwłaszcza Eucharystię (OL 5-6; DE 15). To właśnie Eucharystia jest największym skarbem i darem, jaki Kościół otrzymał od swojego Pana<sup>4</sup>. Nie może zatem dziwić, że problematyka eucharystyczna stoi w centrum dialogów doktrynalnych prowadzonych z udziałem Kościoła prawosławnego<sup>5</sup>. Zresztą, o czym przypomina Goffredo Boselli, także ojcowie Soboru Watykańskiego II chcieli z Liturgii Kościoła uczynić znak i źródło jego jedności, gdyż to właśnie celebrowane w niej misterium Chrystusa jest prawdziwym misterium komunii<sup>6</sup>.

We wschodnich tekstach modlitw eucharystycznych, sięgających korzeniami Kościoła pierwotnego, znajdujemy wiele aspektów, które z dzisiejszego punktu widzenia moglibyśmy nazwać ekumenicznymi. Wszak już wtedy Kościół, choć wciąż jeden, targany był z różnych stron wstrząsami i herezjami zagrażającymi jego integralności. Dlatego też, patrząc chociażby na długie litanie wstawienne we wschodnich formularzach (zwłaszcza w Anaforach), zauważymy, iż wspólnota eucharystyczna nie zamyka się na siebie samą i na swoje potrzeby, ale otwiera się na potrzeby całej ludzkości<sup>7</sup>, wśród których dostrzega także konieczność powszechnego zjednoczenia Kościołów. Drugie wezwanie Ektenii Pokoju w Boskiej Liturgii brzmi: „O pokój dla całego świata, o pomyślność świętych Kościołów Bożych i ich zjednoczenie, do Pana módlmy się”.

Wśród całego dziedzictwa, jakie wnosi we wspólnotę chrześcijańską tradycja wschodnia, poczesne miejsce zajmuje Anafora przypisywana św. Bazylemu

<sup>3</sup> Zob. G. BOSELLI, *La liturgia regola e canone della fede e del dialogo ecumenico*, w: *Liturgia ed ecumenismo*, red. TENZE, Roma 2009, 9.

<sup>4</sup> Z. GLAESER, *Eucharystia w dialogu. Wokół bilateralnych uzgodnień doktrynalnych Kościoła prawosławnego na temat Eucharystii*, Opole 2007, 13.

<sup>5</sup> *Tamże*, 169.

<sup>6</sup> Por. G. BOSELLI, *La liturgia regola e canone*, 12-13, 16.

<sup>7</sup> Por. J. M. TILLARD, *Teologia. Voce cattolica. La comunione alla Pasqua del Signore*, w: M. BROUARD, *Eucharistia. Enciclopedia dell'Eucaristia*, Bologna 2004, 502.

Wielkiemu. Ta długa Modlitwa Eucharystyczna, celebrowana tylko dziesięć razy w roku, niesie w sobie bardzo bogatą wymowę teologiczną. Używana dziś w Kościołach tradycji bizantyńskiej wersja została opracowana przez św. Bazylego na początku IV wieku na podstawie rytuału kapadockiego, a następnie wprowadzona do obrzędów Kościoła konstantynopolitańskiego w końcu IV wieku przez św. Grzegorza Teologa<sup>8</sup>.

Kontekst historyczny powstania tej redakcji zbiega się w czasie z rozwojem herezji pneumatyków (duchoburców), którzy odmawiali Duchowi Świętemu pełni bóstwa. Sam Bazyli przyrównał Kościół swojego czasu do okrętu, miotanego gwałtownymi nawałnicami: żądza władzy i sławy, zwątpienie w sens życia, skutki arianizmu, nienawiść i podejrzliwość to charakterystyczne cechy tamtych czasów. Opisując tę sytuację, nasz Doktor Kościoła odnotował:

„Czy ten wstrząs Kościoła nie jest bardziej groźny niż burza na morzu? W nim ulegają przesunięciu wszelkie reguły ustanowione przez Ojców, a każdy fundament czy ochrona doktryny ulegają zachwianiu. Wszystko rozkołysane na zniszczonej podstawie, miota się i chwieje pod wpływem wstrząsów. My zaś, wpadając na siebie wzajemnie, przewracamy się jedni przez drugich. I jeśli nawet wróg gwałtownie zaatakuje, to zabije ten, kto stoi obok. (...) Tak też całe Kościoły wraz z ludźmi zginęły doszczętnie rozbite na podstępach heretyków jak na skale podwodnej, inni zaś wrogowie Zbawczej Męki, uchwyciwszy się steru, roztrzaskali się na tym co dotyczy wiary. (...) W istocie ciemna noc, ponura i smutna, opanowała Kościoły, ponieważ porzucono pochodnie światła, które wyznaczył Bóg na oświecenie dusz narodów”<sup>9</sup>.

Taka sytuacja podziału, podobna do tych, które miały wydarzyć się w dalszej historii Kościoła, musiała odbić się echem w zredegowanej przez Bazylego Modlitwie Eucharystycznej.

## 2. Trynitarny prototyp jedności w Anaforze

Działalność ekumeniczna Kościoła ma doprowadzić do jedności, którą w dialogu międzywyznaniowym nazywa się często greckim pojęciem *koinonia*. Owa *koinonia* posiada swój początek i wzorzec w jedności Trójcy Świętej, która jest doskonałą i najgłębszą komunią. W tej właśnie komunii Trójcy swoje źródło i naj-

---

<sup>8</sup> E. PRZYBYŁ, *Prawosławie*, Kraków 2006, 150. Obok bizantyńskiej wersji Anafory św. Bazylego (antiocheńskiej), znamy jeszcze jej krótszą wersję aleksandryjską, używaną do dziś w Kościele koptijskim. W sumie istnieją cztery różne redakcje Anafory: egipska, ormiańska, syryjska i bizantyńska. Por. N. D. USPENSKIJ, *Vizantijskaja liturgija: anafora*, Moskwa 2003, 281; M. NIN, *Anafore*, w: *Dizionario enciclopedico dell'Oriente Cristiano*, red. E. FARRUGIA, Roma 2000, 36; J. CZERSKI, *Liturgie Kościołów Wschodnich*, Opole 2009, 54.

<sup>9</sup> ŚW. BAZYLI WIELKI, *O Duchu Świętym*, Warszawa 1999, 192-194.

głębsze ontologiczne usprawiedliwienie ma Eucharystia<sup>10</sup>. Ponadto, jak czytamy w jednym z ważnych ekumenicznych dokumentów, „celebracja eucharystyczna, uobecnia trynitarną tajemnicę Kościoła”<sup>11</sup>.

Owa jedność Trzech w Bogu, będąca prototypem jedności Kościoła, zawsze pozostanie darem Ducha Świętego, bo to On właśnie zespala w jedno także Kościół – Ciało Chrystusa, zwłaszcza wówczas, gdy celebrowana jest Eucharystia. Poprzez działanie Ducha Świętego Kościół odnajduje swoje źródło w tajemnicy trynitarnej wspólnoty<sup>12</sup>.

W Anaforze św. Bazylego ów trynitarne prototyp wspólnoty uwypuklają w szczególny sposób dwa teksty. Pierwszy znajdujemy w rozpoczynającym Modlitwę Eucharystyczną dialogu, zwanym na Zachodzie „dialogiem przed prefacją”, gdzie kapłan pozdrawia wiernych Pawłową formułą trynitarną: „Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boga Ojca i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13,13).

Powyższe pozdrowienie, umiejscowione na początku Liturgii Eucharystycznej, jest charakterystyczną cechą większości wschodnich Anafor. Olivier Clément, komentując to wezwanie, potwierdza, iż w kontekście trynitarne stosuje pojęcie *koinonia* w szczególny sposób wobec Ducha Świętego<sup>13</sup>. Owa formuła połączona z kapłańskim błogosławieństwem oznacza, że Bóg rzeczywiście udziela zgromadzonym wiernym wymienionych w niej darów. Poprzez udział we wspólnocie z Duchem Świętym uczestnicy liturgii otrzymują od Chrystusa łaskę i doświadczają Bożej miłości<sup>14</sup>. W trynitarne wspólnocie, w imię której rozpoczyna się celebrowanie Liturgii Eucharystycznej, cały Kościół odnajduje się w jedności wiary i w komunii, która z kolei jest ostatecznym celem przyzywania Ducha Świętego<sup>15</sup>. Ta Trzecia Osoba Trójcy Świętej utrzymuje Kościół w młodości i świeżości i doprowadza go wciąż na nowo do pełnej prawdy. Tu zatem zaczyna się prawdziwy ekumenizm, którego impulsem jest właśnie Paraklet<sup>16</sup>, a wraz z Nim cała Trójca, gdyż – chociaż każda z Osób Boskich działa we właściwy dla siebie sposób – wszystkie Trzy zawsze działają razem<sup>17</sup>.

<sup>10</sup> Zob. Z. GLAESER, *Eucharystia w dialogu*, 32.

<sup>11</sup> *Mysterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej* (Monachium 1982), I. 6, w: Z. GLAESER, *Eucharystia w dialogu*, 199.

<sup>12</sup> Por. Z. GLAESER, *Eucharystia w dialogu*, 35-37.

<sup>13</sup> O. CLÉMENT, *Maranà tha. Note sull'eucaristia nella tradizione ortodossa*, w: M. BROUARD, *Eucharistia*, 523.

<sup>14</sup> J. CZERSKI, *Boska Liturgia św. Jana Chryzostoma. Wprowadzenie liturgiczno-biblijne do liturgii eucharystycznej Kościoła Wschodniego*, Opole 1998, 125.

<sup>15</sup> Por. *Bóg żywy. Katechizm Kościoła prawosławnego*, red. H. PĄPROCKI, Kraków 2001, 353.

<sup>16</sup> A. NOSSOL, *Eucharystia nierozzerwalnie związana z jednością Kościoła*, w: *Wspólna Eucharystia*, 10.

<sup>17</sup> K. STANIECKI, *Trójca Święta w tradycji Wschodu i Zachodu*, w: *Kapłan trzech obrządków*, red. P. JASKÓLA, Opole 2004, 77.

Charakterystycznym aspektem wschodniej wizji chrześcijanina, jak zauważa Jan Paweł II, jest jego uczestnictwo w Bożej naturze poprzez komuniją z tajemnicą Przenajświętszej Trójcy (*deificatio* – przebóstwienie). To uczestnictwo urzeczywistnia się poprzez całą liturgię, w szczególny zaś sposób poprzez Eucharystię. Mocą Ducha Świętego owa deifikacja zaczyna się już na ziemi (OL 6). Tuż po modlitwie dziękczynnej, zwanej na Zachodzie „prefacją”, następuje hymn *Sanctus*, który włącza zebranych w wertykalną komuniją z chórami zastępów niebieskich<sup>18</sup>. Jest to drugi moment w omawianej Anaforze, odwołujący się do trynitarnego wzorca jedności:

„Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów, pełne są niebiosa i ziemia chwałą Twojej. Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokości”. *Po czym kapłan rozpoczyna kolejną część Anafory słowami: „Z tymi błogosławionymi mocami, Władco, Przyjacielu człowieka, i my grzeszni wołamy i mówimy: Święty jesteś zaprawdę i Najświętszy”*

Włączeni w świętych obcowanie wierni wspólnie adorują Trzykroć Świętego Pana Zastępów, Trójjedynego Boga, którego chwała wypełnia cały kosmos. *Koinonia* zgromadzonych na liturgii wraz z tą tworzoną wspólnie z niebiańskim Jeruzalem, jest nieodzowna w budowaniu dialogu ekumenicznego. Wewnętrzna jedność zgromadzonych na modlitwie połączona z możliwością zjednoczenia z mocami niebios zakłada bowiem wewnętrzną dyspozycję wiernych tu na ziemi, zakłada ich wewnętrzną przemianę, która z kolei jest nieodzowna w budowaniu rzeczywistego ekumenizmu (DE 7)<sup>19</sup>.

### 3. Ekumeniczny dynamizm epiklezy w Anaforze

Kolejnym elementem o doniosłym znaczeniu dla poruszanej przez nas kwestii jest epikleza w Anaforze św. Bazylego Wielkiego. Chociaż, jak zauważają autorzy cytowanego już dokumentu z Monachium, całą celebrację Eucharystii możemy nazwać epiklezą, to jednak owo przyzywanie Ducha Świętego staje się bardziej wyraźne w pewnych momentach<sup>20</sup>. Dodajmy, że dla prawosławia to właśnie epikleza następująca po słowach ustanowienia, jest kulminacyjnym momentem całej Eucharystii, bez którego – nawet mimo wypowiedzianych słów konsekracji – nie byłaby ona możliwa<sup>21</sup>.

„Przeto i my, Władco Najświętszy, grzeszni i niegodni Twoi słudzy, którym pozwalasz służyć świętemu Twemu ołtarzowi nie dla naszych zasług, gdyż nic dobrego nie uczyniliśmy na ziemi, ale z Twego miłosierdzia i Twojej litości,

<sup>18</sup> Por. G. CHATZIEMMANOUIL, *La Divina Liturgia*, Vaticano 2002, 191.

<sup>19</sup> Por. C. GIRAUDDO, *In unum Corpus. Trattato mistagogico sull'eucaristia*, Milano 2001, 304-309.

<sup>20</sup> *Mysterium Kościoła*, I, 5, w: Z. GLAESER, *Eucharystia w dialogu*, 198.

<sup>21</sup> Por. E. FARRUGIA, *Epiclesi*, w: *Dizionario enciclopedico*, 270.

którą obficie na nas wylałeś, z ufnością zbliżamy się do świętego Twego ołtarza i ofiarując podobieństwa świętego Ciała i Krwi Chrystusa Twego, modlimy się do Ciebie i Ciebie przyzywamy, Święty Świętych, abys zesłał z łaski Twojej dobroci Ducha Twego Świętego na nas i na leżące tutaj te dary, pobłogosławił je, uświęcił i okazał Chleb ten samym najdroższym Ciałem Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, a co w kielichu tym, samą najdroższą Krwią Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. (...) Nas wszystkich, spożywających z jednego chleba i z jednego kielicha, zjednocz razem we wspólnocie jednego Ducha Świętego, aby dla nikogo z nas przyjęcie świętego Ciała i Krwi Chrystusa Twego nie było na sąd lub potępienie, ale abyśmy znaleźli miłosierdzie i łaskę ze wszystkimi świętymi”

Analizując powyższy fragment Anafory św. Bazylego, należy zwrócić uwagę na fakt, iż mamy tu do czynienia z podwójną formą epiklezy: Duch Święty jest przyzywany dla przemiany przyniesionych darów chleba i wina, ale także dla przemiany modlących się wiernych<sup>22</sup>. Przemiana darów dokonuje się więc nie po to, żeby były one przemienione, ale po to, by spożywająca je wspólnota została przemieniona i przez to stała się rzeczywistym *communio*<sup>23</sup>. A zatem Eucharystia jest komunią w podwójnym sensie, ponieważ jednoczy z Chrystusem i z tego samego powodu jednoczy ze sobą chrześcijan; *koinonia* z braćmi zakorzenia się w jedności z Chrystusem<sup>24</sup>. Oznacza to między innymi, że wierni zgromadzeni wokół ołtarza, poprzez działanie Ducha Świętego, mają zostać oczyszczeni z arelacyjności, egoizmu i wejść we wspólnotę ze wszystkimi świętymi. Przemienienie wspólnoty oznacza także wejście do eschatologicznego raju, gdzie wszystko jest relacją. Owo „zjednocz razem we wspólnocie jednego Ducha Świętego”, jest prośbą o przejście od jedności, w której już jesteśmy, do tej, której oczekujemy<sup>25</sup>. Duch Święty przywoływany w epiklezie nadaje więc dynamizmu koniecznej z punktu widzenia ekumenizmu wewnętrznej przemianie wiernych i przedstawia się jako zasada jedności Kościoła (por. DE 2,7), którą niejako konkretyzuje oraz uzewnętrznia. Moment, w którym w czasie Eucharystii następuje zesłanie Ducha Świętego, śmiało możemy nazwać Eucharystyczną Pięćdziesiątnicą<sup>26</sup>, a dynamizm z tym zesłaniem związany towarzyszy od tego momentu uczestnikom liturgii aż do jej zakończenia. Od teraz wspólnota wie-

<sup>22</sup> Robert Taft twierdzi, iż epikleza w Anaforach typu antiocheńskiego, do których zalicza się także analizowaną Anaforę św. Bazylego, jest potrójna. Obok prośby o przemianę darów i przemianę wspólnoty, zawiera ona jako pierwszą prośbę o zesłanie Ducha Świętego. Niemniej jednak każda epikleza, jak to już zaznaczono, jest przyzywaniem Ducha Świętego, zatem w niniejszym opracowaniu przyjęto określenie „podwójna forma” Por. R. TAFT, *A partire*, 315.

<sup>23</sup> J. S. GAJEK, *Eucharystia i ekumeniczna diakonia kultury*, w: *Wspólna Eucharystia*, 103.

<sup>24</sup> O. CLÉMENT, *Maranà tha*, 524. Por. H. J. SOBECZKO, *Ekumeniczne znaczenie*, 202-203.

<sup>25</sup> Por. C. GIRAUDO, *In unum Corpus*, 320.

<sup>26</sup> G. CHATZIEMMANOUIL, *La Divina Liturgia*, 202; *Bóg żywy*, 352.

rzących, mocą Pocieszyciela zjednoczona między sobą oraz z Kościołem Niebiańskim, jest w pełni gotowa na to, aby rozpocząć modlitwy wstawiennicze.

Wśród wielu próśb zanoszonych do Boga w czasie Anafory św. Bazylego znajdują się dwie, szczególnie interesujące z punktu widzenia podjętej analizy:

„Zgromadź rozproszonych, nawróć zbłąkanych i połącz z Twym świętym, katolickim i apostołskim Kościołem. Panie, okaż nam swoje miłosierdzie (...) połóż kres podziałom Kościołów, ukróć bunty pogan, szybko zniszcz rodzące się herezje poprzez moc Świętego Twego Ducha, przyjmij nas wszystkich do Twego królestwa, okaż synami światłości i synami dnia, daj nam swój pokój i udziel swojej miłości, Panie Boże nasz, albowiem Ty wszystko nam dałeś”

Powyższe prośby w naturalny sposób wpisują się we wspomniany wcześniej kontekst historycznej redakcji bazylikańskiej Modlitwy Eucharystycznej. Niemniej jednak mają one także ważne znaczenie we współczesnej dyskusji ekumenicznej. Każdy bowiem podział Kościoła jest jedną z największych przeszkód dla spełnienia jego posłannictwa w całym świecie<sup>27</sup>. W obu wezwaniach widać wielką tęsknotę, o której wspomina *Dekret o ekumenizmie*, za „jednym widzialnym Kościołem Bożym, który byłby naprawdę powszechny i posłany do całego świata” (DE 1). W przywołanych błaganiach zawarta jest także prośba o to, co stanowi ostateczny cel całego ruchu ekumenicznego: ustanowienie pełnej widzialnej jedności wszystkich ochrzczonych (por. US 77). Słowa „daj nam swój pokój i udziel swojej miłości” są prośbą o zaistnienie dogodnych dla urzeczywistnienia jednościowego celu warunków. Bo przecież to właśnie miłość – według słów Jana Pawła II – „jest najgłębszym, życiodajnym nurtem procesu zjednoczenia” (US 21).

Ostatnie słowa Anafory – uroczysta doksologia trynitarna, którą kapłan wymawia głośno – są jakby przypieczętowaniem usilnego błagania o jedność i zarazem ostatnim aspektem ekumenicznym w omawianej Modlitwie Eucharystycznej:

„I pozwól nam jednymi ustami i jednym sercem słać i opiewać najczcigodniejsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze i na wieki wieków”

Wspólnota liturgiczna, aby móc wysławiać najczcigodniejsze imię Trójjedynego Boga, musi zwracać się do Niego „jednym głosem i jednym sercem”. W Boskiej Liturgii bowiem, poprzez łaskę Ducha Świętego wierni zostają zjednoczeni, podobnie jak wspólnota Kościoła pierwotnego (por. Dz 4,32)<sup>28</sup>. Zjednoczenie wspólnoty zgromadzonej na Eucharystii pomoże jej odkryć oblicze jej samej i pozwoli, aby została poznana przez innych, co z pewnością ubogaci cały ruch ekumeniczny<sup>29</sup>. Komentując tę doksologię birytualista Janusz Czerny pi-

<sup>27</sup> A. NOSSOL, *Eucharystia*, 11.

<sup>28</sup> POR. G. CHATZIEMMANOUIL, *La Divina Liturgia*, 208-209.

<sup>29</sup> POR. Z. GLAESER, *W jednym Duchu jeden Kościół*, Opole 1996, 185.

sze, iż chodzi tu „o jeszcze doskonalszą jedność w ramach Kościoła”<sup>30</sup>. A przecież w całym ekumenizmie najistotniejsze jest pojednanie wszystkich chrześcijan w jedność jednego i jedyne Kościoła Chrystusowego (por. DE 24). Dlatego to ostatnie wezwanie bizantyńskiej Anafory św. Bazylego możemy nazwać błaganiem o wielkim znaczeniu ekumenicznym. Jest ono skierowane do Boga i Boga ostatecznie prosi o spełnienie Jezusowej prośby z Modlitwy Arcykapłańskiej: „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17,21).

#### 4. Zakończenie

Po Soborze Watykańskim II różne dokumenty Kościoła nieustannie wzywają wyznawców Chrystusa do poszukiwania dróg, które w końcu doprowadzą podzielonych chrześcijan do pełnej jedności. Ta pełnia wyrazi się ostatecznie w *communicatio in saris*. Pierwszą drogą ruchu ekumenicznego zawsze pozostanie modlitwa, gdyż – jak zauważają Ojcowie Soboru – osiągnięcie owej jedności „przekracza ludzkie siły i zdolności” (DE 24). Sobór zachęca do ciągłego, głębszego wzajemnego poznawania się. Drogą ku wspólnemu zbliżeniu, szczególnie między chrześcijańskim Wschodem i Zachodem, jest odkrywanie skarbu, jaki Kościoły Wschodu przechowują w swoich bogatych Tradycjach.

Wydaje się rzeczą niezwykle istotną zgłębianie dziedzictwa liturgicznego podzielonych Kościołów, aby odkryć w nim to, co ostatecznie zbliży do siebie wyznawców Chrystusa. W powyższej analizie skupiono się na jednym z bezcennych klejnotów Wschodu – bizantyńskiej wersji Anafory św. Bazylego Wielkiego. Modlitwa ta do dziś używana jest w bizantyńskich Kościołach, zarówno katolickim, jak i prawosławnym. Podjęta próba dostrzeżenia w tej Modlitwie Eucharystycznej aspektów ekumenicznych pokazuje, iż w historii Kościoła brak jedności był zawsze postrzegany jako brak istotnego elementu konstruktywnego Chrystusowej wspólnoty wierzących. Z drugiej strony, kontekst historyczny tej redakcji Anafory wskazuje, że zawsze jest dobry czas na to, aby o wspólnotę zabiegać, aby o nią się modlić.

Wnioski płynące z analizy wybranych fragmentów Anafory zawierają się w trzech głównych elementach, które zostały nazwane „aspektami ekumenicznymi”. Są to: (1) przekonanie, iż najwyższym ideałem – ikoną, na wzór której trzeba budować jedność chrześcijan, jest wspólnota Trzech Osób Boskich; (2) teksty Anafory zawierają przeświadczenie, że prawdziwej jedności Trójjedyny Bóg udziela poprzez działanie Ducha Świętego; (3) pojednanie, do którego dąży ruch ekumeniczny, musi rozpocząć się od wewnętrznego zjednoczenia modlącej się wspólnoty wierzących, gdyż tylko wówczas, gdy osiągnie ona *communio* z sobą samą, będzie mogła oddziaływać także na zewnątrz. Spojrzenie na Anaforę

<sup>30</sup> J. CZERSKI, *Boska Liturgia*, 139.

z ekumenicznego punktu widzenia z całą pewnością może pomóc chrześcijanom przeżywać każde zgromadzenie liturgiczne jako dążenie do pełnej komunii, by w konsekwencji wszyscy uczniowie Chrystusa mogli „jednymi ustami i jednym sercem sławić i opiewać najczcigodniejsze imię” Boga.

## **Aspetti ecumenici nell'Anafora di San Basilio Magno**

### RIASSUNTO

Il Concilio Vaticano II e il magistero postconciliare riservano un'attenzione particolare al ristabilimento dell'unità fra tutti i cristiani, che attraverso il vicendevole avvicinamento tra varie tradizioni mira alla piena comunione. In questa prospettiva ricopre un'importanza fondamentale la conoscenza reciproca dei tesori di ogni tradizione di matrice cristiana. Tra questi tesori si ascrive senz'altro l'Anafora bizantina di San Basilio Magno. Questa preghiera eucaristica, ricca di contenuti teologici, contiene anche degli spunti che, in un'ottica attualizzata, si potrebbero definire *aspetti ecumenici*. Attraverso l'analisi del testo dell'Anafora si colgono diversi elementi facilmente riconducibili all'ambito dello sforzo ecumenico. In primo luogo la *koinonía* tra le tre Persone della Santissima Trinità, come fonte ed icona dell'unità dei cristiani. Il testo dell'Anafora, in particolar modo l'*epiclesi*, suggerisce inoltre la possibilità di un'unità perfetta soltanto attraverso l'azione unificatrice dello Spirito Santo. Infine, la necessità di porre l'unità interna della comunità radunata in preghiera come base e fonte d'irradiazione per l'unità tra tutti i cristiani come scopo precipuo del movimento ecumenico.